



Karolina Kielb, 2a

## W WIOSENNYM NUMERZE:

- aktualności z życia szkoły,
- super ciekawy i zabawny wywiad z Panią Ewą Tlałą,
- relacja z koncertu Roda Stewarta,
- konkurs geograficzny,
- humor,
- portret klasy 2a,
- pozdrowienia od Was dla Was.

## ZAPRASZAMY DO LEKTURY!

## NIE MOŻESZ TEGO PRZEGAPIĆ!

WIOSNA! Nareszcie nadeszła ta upragniona pora roku. Można schować puchowe kurtki i czapki. Koniec ciemności za oknem już o 16.00. Pierwszy weekend ze słońcem i ciepłym wiatrem, chcecie wyjść na dwór i pograć, np. w koszykówkę z przyjaciółmi, ale nie. To nie takie proste. Wasze mamy zapewne mają co do Was inne plany. Brać się za szmatę i do roboty, to WIOSENNE PORZĄDKI.

*Powodzenia życzy Redaktor Naczelna - Karolina Kielb, 2a*

## WIOSNĘ ROZPOCZYNAMY ... W PIŻAMACH



## SUKCES SIATKAREK

**Krakowską Olimpiadę Gimnazjalną Siatkówki dziewczęta z Gimnazjum Jańskiego zakończyły z brązowym medalem, pokonując 31 drużyn. Gratulujemy ogromnego sukcesu!  
Dziękujemy zawodniczkom, trenerom i wszystkim, wiernym kibicom.**



## DZIEŃ Kobiet

### JAK SIĘ SPISALI CHŁOPCY W NASZEJ SZKOLE?

8 marca w naszej szkole celebrowany był Dzień Kobiet. Jasną rzeczą jest, że nasi chłopcy o nas nie zapomnieli. Pomysły były różnorakie, w zależności od tego czy jest się uczennicą czy nauczycielką. Najczęściej można było zobaczyć kwiaty, takie jak piękne róże i tulipany, lecz te bardziej doceniane panie dostały również słodkości. Dziękujemy naszym wspaniałym mężczyznom.

*K. Kielb i D. Przybylik, 2a*

## DZIEŃ OTWARTY

W dniu 4 marca w progi naszej szkoły zawitali uczniowie ze szkół podstawowych i przedszkolaki. W ramach dnia otwartego zorganizowanych zostało wiele atrakcji, które miały zachęcić do rozpoczęcia nauki w naszych progach. Starsi uczniowie mogli obejrzeć doświadczenia fizyczne i chemiczne, potaćczyć, zagrać w ping ponga, a po wyczerpującej zabawie zjeść coś dobrego w kąciaku kulinarnym. Nietoświadczeni mogli zdobyć orientację w środowisku szkolnym. W krótkich scenkach kabaretowych przedstawione zostały gatunki uczniów, np.: Pracus Szlachetny, Bujak królewski, Przychlast Samoprzylepny czy Granatnik Szybkostrzelny. Najmłodzi bawili się w kąciaku plastycznym, zaprzyjaźniali się z żółwiami i malowali twarze. Miejmy nadzieję, że od września zostaną naszymi kolegami.

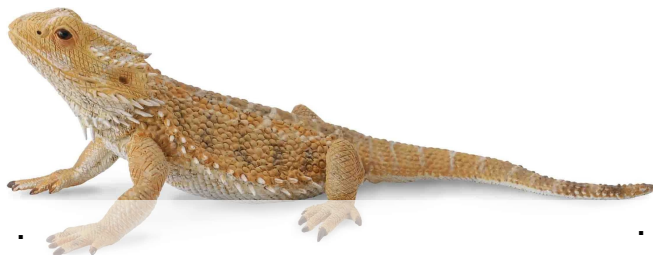
*Karolina Kielb, Dominika Przybylik, 2a*

## HAMLET ...

### W PRACOWNI BIOLOGICZNEJ

W naszej szkole pojawiło się interesujące zwierzątko. Jest to agama brodata o imieniu Hamlet. Jej imię kojarzy się ze znanym bohaterem literackim, który udawał szalonego, choć tak naprawdę taki nie był. Być może podobnie jak jego imiennik jest samotnikiem i nie wolno nadmiernie zakłócać jego świętego spokoju - o co szczególnie dba Pani Ewa Tlałka. Szaro-brązowa jaszczurka posiada wiele małych kolców oraz bystre, piękne oczy. Jest ona niewielkich rozmiarów, ale z czasem może osiągnąć nawet ok. 90cm. Pokarmem Hamleta są min. żywe chrząszcze. Mamy nadzieję, że Hamlet wyrośnie na wielkiego bohatera.

*Estera Rymaszewska, 1d*



## KWESTA NA RZECZ HOSPICJUM ŚW. ŁAZARZA

Uczennice klas  
2a, 3a i 3b  
nie zapomniły  
o potrzebie  
otoczenia  
chorych  
miłością i  
wsparciem.



## MARZEC MIESIĄCEM MATEMATYKI

Z okazji Dnia Matematyki rozegrany został  
**Turniej Matematyczny  
z polskimi przysłowiami.**

Wygrała go reprezentacja klasy 1D w składzie: **Wiktoria Czechowska, Zuzanna Gołąb, Estera Rymaszewska.** Miejsce drugie ex aequo zajęli uczniowie klasy 1A w składzie: **Magdalena Jarosz, Dominika Ronij, Piotr During** oraz uczniowie klasy 1C w składzie: **Bruno Gadek, Hubert Kraj, Michał Pyziół.** Wszyscy zostali nagrodzeni gromkimi brawami oraz drobnymi nagrodami rzeczowymi.

## WYWIADY W GRONIE, CZYLI CO SŁYCHAĆ PO DRUGIEJ STRONIE BIURKA...



### Wywiad z Panią Ewą Tlałą, nauczycielką biologii

- Myślę, że nie przesadzę, jeśli powiem, że przez większość uczniów Pani Tlała jest Pani uznawana za duszę szkoły. Chętnie dowiemy się, skąd ma pani tak wiele energii? W końcu bardzo dużo rzeczy Pani ogarnia.
- **Wicie co, jak kiedyś uczyłam klasę licealną, to tak po miesiącu nauki podszedł do mnie jeden z uczniów i powiedział, że mnie przeprasza. Popatrzyłam na niego z ciekawością i zapytałam za co, a on na to "Bo ja myślałem, że Pani też ma ADHD".**
- Ooo, to ciekawie.
- **Prawdę mówiąc, to sama nie wiem, czy miałam kiedyś ADHD jak byłam dzieckiem, bo tego się nie badało! Tak miałam zawsze i teraz trochę to denerwuje, bo z biegiem lat chciałabym być już nieco poważniejsza.**
- Jednak to chyba lepiej, że zawsze jest Pani taka uśmiechnięta.
- **Ale wolalabym być już poważną nauczycielką!**
- A ile już Pani uczy w szkole?
- **Prawdopodobnie jest to już 40 lat pracy.**
- A w Jańskim?
- **W Jańskim to już z 10 lat, prawie od początku.**
- Bardzo dużo czasu spędza Pani w szkole. Co lubi Pani robić tak poza nią?
- **Ostatnio mam nieustający deficyt! Brak czasu bardzo doskwiera. Tak ogólnie to uwielbiam spacerować. Nie ma znaczenia gdzie, kiedy czy z kim – ja po prostu kocham spacerować. Lubię też chodzić po górach. Wszystkie krajobrazy nieustająco mnie zaskakują! Jeśli już chodzę, to zawsze z słuchawkami. Zawsze i wszędzie towarzyszy mi muzyka! Bez niej czuję się taka smutna.**
- Ma Pani jakieś zwierzątko?
- **Na razie nie, ale jest to spowodowane tym, że zwierzątka potrzebują uwagi, a ja cały czas jestem w szkole i nie mam jak się zajmować takim np.: pieskiem, z którym nieustannie trzeba się bawić. Chomik zdechł mi kiedyś w nocy i znalazłam go rano w kołowrotku. Już nigdy nie chcę zwierzątka, które żyje krótko!**
- Jaki był Pani ulubiony przedmiot w szkole?
- **Zawsze był to wf! Może i uczę biologii, ale wf zawsze wygrywał! Grałam w reprezentacji szkoły, a potem jeszcze na studiach. Uwielbiałam też geografę, ale bardzo dużo zależy od nauczyciela, a mój niestety ciągle chorował, natomiast Pani od biologii była bardzo miła i ciekawie opowiadała, więc przy biologii zostałam.**
- A co Pani lubi jeść?
- **Słodycze! Słodkości uwielbiam, ale teraz staram się odstawić i tu jest problem, bo nie jest tak łatwo. A tak ogólnie to uwielbiam sery, ale nie przepadam za mięsem.**

- Ma Pani miejsce na wymarzone wakacje?
- **Wakacje to na pewno nie jest dla mnie tylko wylegiwanie się na plaży czy coś w tym stylu. Nie. Dla mnie wypoczynek to musi być to, co lubię robić. Zawsze miałam jedno marzenie - chciałam zobaczyć wichrowe wzgórza w Szkocji, a akurat to marzenie spełniło się dwa lata temu. Nie umiałabym sprecyzować jednego.**
- A skąd ma Pani te wszystkie pomysły?
- **Ja po prostu nie lubię, jak coś jest puste. Jak idę korytarzem i coś wydaje się puste to od razu pytam, czy można zrobić to i owo. Wszystkie akcje są już tak naprawdę rozpoczęte, a my tylko się dołączamy. Szkoła musi żyć i coś powinno się dziać.**
- Czy są jakieś przykre rzeczy, które spotkały Panią w szkole?
- **Nie ma takiej możliwości, żeby coś takiego się nie wydarzyło, ale ja już takich rzeczy nie pamiętam. Jestem optymistką i staram się o niemiłych rzeczach zapominać.**
- To jakie są Pani najmiłsze wspomnienia?
- **Ojeju, jest ich tak wiele. Zawsze, kiedy spotykam na przykład swoich uczniów po kilku latach albo jak chodzę na ich śluby, bo już kilka razy zostałam zaproszona. Byłam też kilka razy na osiemnastkach.**
- A z takich śmiesznych rzeczy?
- **Cały czas dzieje się coś śmiesznego! To na przykład takie ADHD, o którym mówiłam na początku. Raz w czwartej klasie, kiedy uczono się o rozmnażaniu jedna grupa miała o komórce jajowej, a druga o plemnikach no i uczeń napisał mi, że plemnik jest mały i ledwo widzi. Uczyłam też córkę koleżanki i znowu czwarta klasa, rozmnażanie. No i przyszła do domu, tata się kąpał i jakoś tam weszła, piana była, więc nic nie widziała, ale nagle patrzy na niego i pyta "Tata, a ty miałeś już zmazy nocne?". Kolega wtedy z zaskoczenia o mało się nie utopił. Wiele było takich sytuacji, ale nie sposób wszystkiego pamiętać.**
- Serdecznie Pani dziękuję za fantastyczną rozmowę.

*Rozmawiały: Klaudia Żuwała i Oliwia Korzeniowska, 2a*

## W KINIE WARTO ZOBACZYĆ

Od 3 marca tego roku w Polsce na srebrnym ekranie można było obejrzeć film pt.: *"Logan: Wolverine"*. Jest to ostatnia część z serii Marvela, opowiadającej o bardzo długim życiu bezlitosnej bestii starającej się odzyskać swoje człowieczeństwo. Przez życiowe doświadczenia i rany w sercu spowodowane utratą wielu bliskich osób stał się oziębły. Wręcz niemożliwe jest zyskać jego zaufanie. Jednak pojawia się ktoś, kto powoli rozłamuje lód pokrywający jego serce.

Ekranizacja reżyserii Jamsa Mangolda była wyczekiwana przeze mnie z niecierpliwością od wielu tygodni. Nie zawiodłam się. Dostarczyła mi ona niesamowitej dawki emocji od rozbawienia do okrutnej rozpacz. Zdecydowanie nie jest to film dla ludzi o słabych nerwach. W porównaniu do poprzednich części, rozlano bardzo dużo krwi. Kontrastem w tym filmie jest wrażliwa, słodka dziesięciolatka, która w ferworze walki staje się bezlitosna.

*"Logan: Wolverine"* bardzo mi się spodobał i polecam go każdej osobie spragnionej silnych wrażeń, a jednocześnie wzruszającej historii.

*Karolina Kielb, 2a*

## NA SCENIE ROD STEWART

Rod Stewart urodził się 1945 roku w Londynie. Swoją muzyczną karierę zaczął we wczesnych latach sześćdziesiątych w ekipie folkowego piosenkarza Wizza Jonesa. Pojechał z nim wtedy w trasę koncertową po Europie. W późniejszych latach dołączył do pięciu innych zespołów. Dopiero w ostatnim z nich - The Faces, piosenkarz się wybił i zyskał popularność. Od tego czasu piosenki Stewarta pojawiały się na szczytach list przebojów. Z czasem zaczął odchodzić od rockowych korzeni, zmierzając w kierunku soft rocka i muzyki pop. W latach 2002–2005 Rod Stewart wydał cztery płyty łączące się tematycznie w serię The Great American Song Book. Było to jedno z jego największych osiągnięć. Obecnie Rod Stewart jeździ po całym świecie i uczestniczy w wielu koncertach.

W lutym przyjechał między innymi do Krakowa. Miałem przyjemność oglądać jego koncert w hali Tauron Areny. Wszystkie miejsca były zajęte przez fanów Roda. Zauważyłem, że przedział wiekowy widzów był od ok. 10 – 70 lat. Do chwili koncertu nie znałem dobrze muzyki tego piosenkarza i poszedłem na koncert namówiony przez moją mamę. Pomimo tego, że jego piosenki wydawały mi się z pozoru stare i różniły się od muzyki, którą na co dzień słucham bardzo mi się one podobały. Koncert rozpoczął się od przywitania publiczności przez Roda, który powiedział, że pierwszy raz jest w Krakowie, ale nie ostatni, ponieważ przyjeżdża jeszcze na wakacje. Piosenkarz występował z chórkami i swoim zespołem muzycznym. Przez dwie godziny był w ciągłym ruchu, śpiewał, tańczył i wykopywał piłki do publiczności. Towarzyszyła mu niezwykła gra efektów świetlnych.

Cały koncert bardzo mi się podobał i te parę godzin upłynęło jak 15 minut. Byłem pod ogromnym wrażeniem świetnej kondycji starszego piosenkarza. Zauważyłem, że nie tylko ja zwróciłem na to uwagę – ludzie wychodzący z koncertu też o tym wspominali. Zachęcam wszystkich do wzięcia udziału w następnym koncercie Roda Stewarta lub posłuchania jego muzyki, co obecnie czynię pisząc te słowa :)

*Bartek Szczygieł, 2a*

## PORTRET KLASY 2A

**Był dzień listopadowy,  
wiał aź urywało głowy,  
Wiktor na rogu bułki kupował,  
niczym innym się nie przejmował,  
Ale gdy głowę odwrócił, szybko stchórzył**

**-  
Rude włosy, cera blada,  
Dudziu wygląda jak czekolada,  
A Anicie mózg wypada.  
Halik obok się wygina,  
bo piosenka się zaczyna,  
Oliś patrzy zafascynowana,  
nigdy takich kocich ruchów nie widziała.  
Klaudia żarówkę wkręcała  
i naszą klasę oświecała,  
Bryku Piotrusia małpuje,  
bo myśli, że tym zaszpanuje.  
Kacper robi zadania z chemii,  
a Nikola z Weroniką wyszły z głębi.  
Angelika z Dominiką mówią o siatkówce,  
A Majka z Maca wróci wkrótce.  
Ewa i Inka to Lwice Jańskiego,  
obie Magdy grają w chowanego.  
Szczygieł z rybami pod prąd płynie,  
bo z Ciepłem się umówił w kinie.  
Paulina z Basią muzykę puszczają,  
wnet wszyscy tańczyć zaczynają.  
Kamila na to nie reaguje,  
bo kolejną książkę kartkuje,  
a Karolcia wciąż rysuje.  
Natalia anatomię już studiuje,  
bo na studia się szykuje.  
Wiktoria z Julką na koncert czekają,  
bo Biebera uwielbiają.  
Pani Warzecha nam się przygląda  
i do równań nas zaciąga.**

**:):):)**

## TWÓRCZOŚĆ WŁASNA UCZNIÓW

### Gwiazdy

Zamykam się w swoim świecie  
Zbudowanym tylko z powietrza

Otwieram okno na świat  
Ale widzę wyłącznie ciemność

Więc chyba ludzie jednak mnie zniszczyli  
Skoro nawet na niebie nie ma gwiazd

Świat przede mną jest tak beznadziejnie pusty  
Chyba nawet świeci czernią ale ja tego nie widzę

Chciałabym chociaż jedną maleńką gwiazdkę  
Chcę ją na moim czystym niebie

Wtedy świat mógłby pozostać czarny  
Bo gwiazdy nie mogą świecić bez ciemności

Potrzebuję by coś wskazywało mi drogę  
By było moim wyznacznikiem czasu

Chyba że wszystko jest na odwrót  
Chyba że to światło jest dla mnie ciemnością

Może tak naprawdę wszystko jest w porządku  
Tylko ludzie znów postanowili sobie zażartować

Ciemność nie może mnie już uleczyć  
Pochłania mnie w całości i tylko chroni

To światło widać ciemności  
A ciemności nie widać w świetle

Albo to ja o niczym nie wiem  
Nie wiem

Laura Luksa

### Mam marzenie

*Mam marzenie,  
by popłynąć w rejs  
Mam marzenie,  
by polecieć samolotem  
Mam marzenie,  
by pojechać nad morze  
Mam marzenie,  
by wystąpić w telewizji.*

...

*To, co w moich marzeniach jest  
najważniejsze  
to pogoń za nimi.  
Chcę za nimi pędzić ...*

Ania Gawęda



**Zamieszczajcie swoje utwory na naszych łamach.  
Nie piszcie do szuflady!!!**

## HUMOR

Na boisku szkolnym rozmawia dwóch kolegów:

- Wiesz, wczoraj rzucałem monetą z postanowieniem, że jeśli wypadnie reszka, to wezmę się do nauki, a jak orzeł, to pójde na dyskotekę.

- I co, wypadł ci orzeł?

- Tak, ale dopiero za piątym razem.

\*\*\*\*\*

Po klasówce z matematyki rozmawiają dwaj koledzy:

- Ile zrobiłeś zadań?

- Ani jednego.

- Ja też. Pani znowu powie, że ściągałiśmy od siebie.

\*\*\*\*\*

Rozmowa kolegów z gimnazjum:

- Chodzę z Zosią, bo ona jest zupełnie inna, niż wszystkie dziewczyny.

- Tak? A co w niej takiego wyjątkowego?

- Ona jako jedyna w ogóle chce ze mną chodzić.



MINISTER ZDROWIA OSTRZEGA PRZED [kwejk.pl](http://kwejk.pl)

Nauczyciel na lekcji matematyki:

- Marylo, skoro w jednej dłoni mam 9 jabłek, a w drugiej mam 7 jabłek to znaczy, że...?

Maryla odpowiada:

- To znaczy, że ma pan bardzo duże dłonie, proszę pana.

\*\*\*\*\*

- Puk, puk!

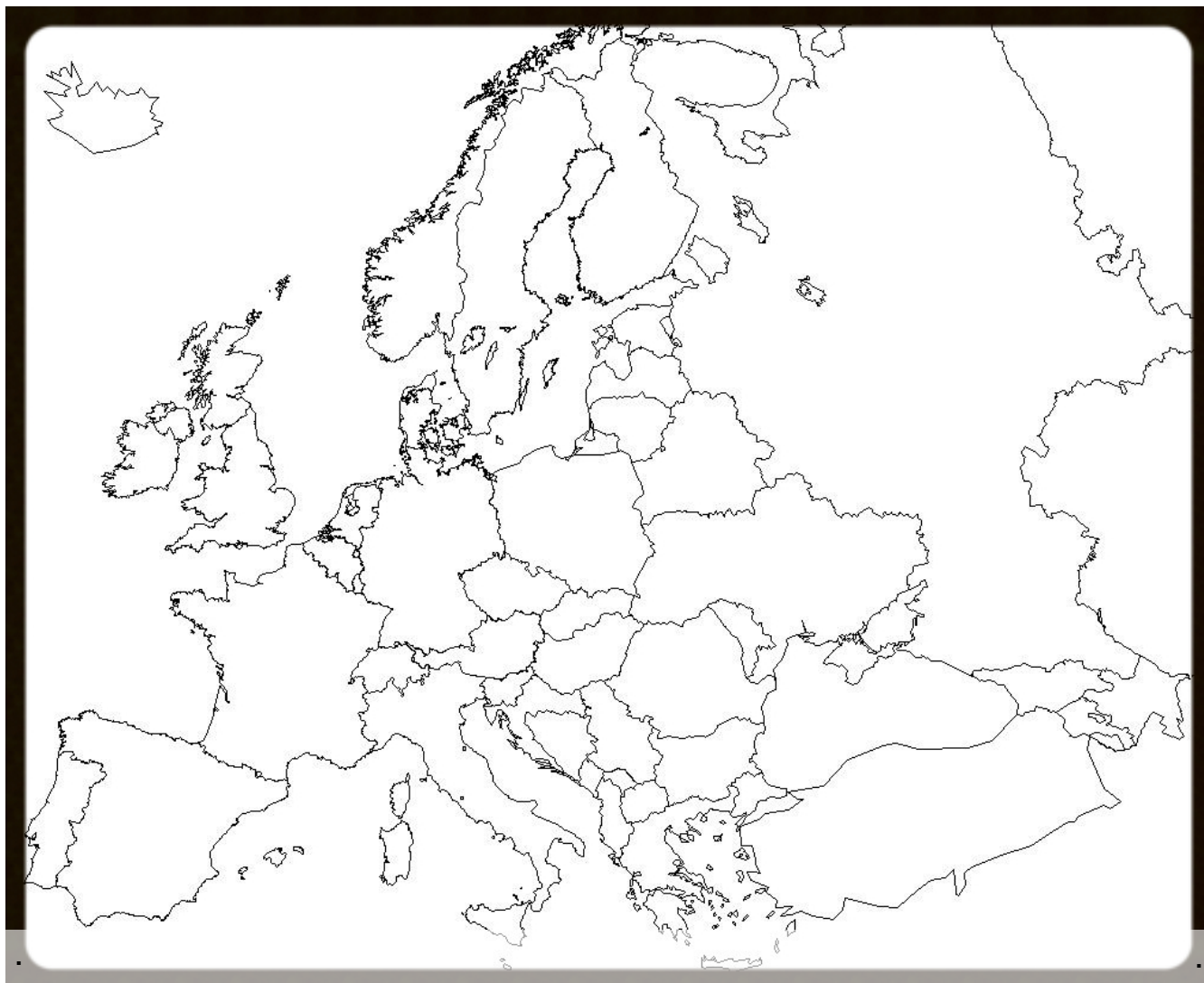
- Kto tam?

- Matematyka.

- Sama?



## KONKURS GEOGRAFICZNY O ... NIEPYTAJKĘ



**Dopasuj zabytki do odpowiednich krajów. Zaznacz je na mapie konturowej, a następnie wytnij ją i dostarcz do opiekuna gazetki - pani Kingi Ronij. Dwie pierwsze osoby z poprawnym rozwiązaniem otrzymają niepytajki z geografii.**

- A. Ołomuniec
- B. Pałac Westminsterski
- C. Meteory
- D. Pałac w Carskim Siole
- E. Castle Del Monte
- F. Wilczy Szaniec
- G. Rzymski amfiteatr w Durres

*opr. Anita Wójcik, 2a*

## POZDROWIENIA :):):)

- **Pozdrawiam Wiktorię Wcisło <3 ~Kamila**
- **Serdeczne pozdrowienia i buziaki dla Nikoli Paśmińskiej z 3a ~W**
- **Kocham Madzię Szot, moją sis <3 ~I**
- **Serdeczne pozdrowienia dla Emilki Latały :\* <3 ~H**
- **Serdeczne pozdrowienia dla Pani „Różewicz”, od Pani ulubionego ucznia <3 ~K.H, 3a**
- **Dla Magdy Młynarczyk z 1e**
- **Pozdrowienia dla Arusia z 2b**
- **Dla Pauliny Ożarek z 1a <3**
- **Pozdro dla Kokosa z 1d**
- **Dla Kamili Alamy z 1d**
- **Dla mnie :3**
- **Dla Karolci Kielb z 2a**
- **Dla Laury Luksy ~od TajemniczeKo R**
- **Dla Piotrusia z 3c**
- **Dla Dudzia i Wiktora z 2a**
- **Pozdrawiam Mateusza Kłosińskiego z kl. IIc**
- **Dla Inki Czajki i jej Kazika z 2a**
- **Orenosenpai pozdrawiam cieplutko ~Weronikaswag ;p**

**WRZUCAJCIE SWOJE POZDROWIENIA DO  
SKRZYNKI NA PIERWSZYM PIĘTRZE -  
WYDRUKUJEMY JE W KOLEJNYM NUMERZE  
GAZETKI W MAJU!!!**

### **STOPKA REDAKCYJNA**

**Opiekun:** Kinga Ronij

**Redaktor naczelny:** Karolina Kielb

**Zastępca:** Oliwia Korzeniowska

**Redaktorzy sekcji:** Ewa Galica, Dominika Przybylik, Natalia Dudzik, Klaudia Żuwała, Bartek Szczygieł, Anita Wójcik, Wiktoria Halik, Nikola Rotter, Weronika Stec